

Dr hab. Marta Wójcicka, prof. nadzw. UMCS  
Instytut Kulturoznawstwa  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Julii Ostapenko**  
***Orędzia noworoczne prezydentów państw w analizie semiotycznej. Studium porównawcze***  
**napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UŚ Iwony Loewe**  
**(Katowice 2017, ss. 282)**

Rozprawa Julii Ostapenko dotycząca orędzi noworocznych prezydentów czterech państw w różnych kontekstach społeczno-politycznych sytuowana jest – jak wskazuje tytuł – w zakresie semiotyki, ale odnaleźć w niej można także elementy analizy genologicznej, etnolingwistycznej oraz międzykulturowej. Ze względu na podjęty temat, zastosowaną do analizy metodę semiotyczną oraz cele porównawcze z pewnością jest warta uwagi.

**Konstrukcja pracy**

Rozprawa składa się z pięciu części, zatytułowanych kolejno *Dyskurs publiczny – ujęcie teoretyczne*, *Opis materiału badawczego*, *Opis metod zastosowanych w analizie semiotycznej*, *Analiza semiotyczna zgromadzonego materiału* oraz *Studium porównawcze*. Każda z tych części (oprócz V) została dodatkowo podzielona na podrozdziały, w których Autorka referuje w części I: *dyskurs publiczny jako przedmiot badań językoznawczych i jako przedmiot badań interdyscyplinarnych*, *język polityki, manipulację i perswazję jako narzędzia propagandy*, w części II: *orędzie jako gatunek dyskursu, tradycję orędzi noworocznych w Polsce, Republice Czeskiej, Ukrainie i Federacji Rosyjskiej*, w części III: *tekst multimodalny, morfologiczną analizę tekstu* (w tym: poziom prostoty tekstu, poziom konkretności oraz kompozycję orędzia), *analizę retoryczną* (w tym: perswazję, tożsamość narodową w kontekście językowego obrazu świata, figury słów i myśl, metafory, wartościowanie, słowa kluczowe), *analizę elementów suprasegmentalnych* (tempo mówienia i barwę głosu) oraz *analizę ikoniczną* (analiza proksemiczna/ gestyczna). Części I i II mają więc charakter teoretyczny, część III – metodologiczny, bowiem według opisanych metod Autorka konsekwentnie analizuje orędzia noworoczne ośmiu polityków, reprezentujących cztery wybrane do analizy komparatystycznej państwa. Część IV została podzielona na dwa rozdziały, ukazujące dwie grupy badanych tekstów: z początków przemian ustrojowych analizowanych państw (grupa I) i z roku 2015 (grupa II). Tu Autorka poddała szczegółowej analizie kolejne teksty

orędzi. Część IV stanowi studium porównawcze analizowanych przemówień.

Już lektura spisu treści ukazuje wielość problemów teoretycznych, które uznała Autorka za warte podjęcia przy temacie swojej rozprawy. Wielość tych zagadnień wskazuje na dużą świadomość badawczą Doktorantki, która na orędzia noworoczne starała się spojrzeć możliwie szeroko, nie tylko jako na zjawisko z zakresu genologii lingwistycznej, ale także jako na istotny fragment dyskursu publicznego i politycznego, a także jako na makroznak, który odzwierciedla określony obraz świata i stanowi wyraz tożsamości zbiorowej. Zadanie, które – tak konstruując część teoretyczną – postawiła Autorka przed sobą, jest bardzo ambitne i godne uznania.

Jednocześnie ta wielość zagadnień teoretycznych nie uchroniła Autorki przed skrótowym i trochę pobieżnym potraktowaniem terminów i pojęć, które w literaturze przedmiotu obrosły bogatą literaturą. Takie zastrzeżenia można wysunąć do terminu dyskurs (publiczny i polityczny), którym w sumie poświęciła Autorka niecałe 5 stron. Znacznie lepiej na tym tle wypadają rozdziały 3 (*Język polityki*) i 4 (*Manipulacja i perswazja jako narzędzie propagandy*). Moim zdaniem, za mało natomiast miejsca i uwagi poświęciła Autorka na pokazanie orędzia jako gatunku tekstu, szczególnie jeśli – jak podkreśla w kilku miejscach (np. na str. 46) celem Jej pracy jest odpowiedź na pytania: „Czy pragmatyczne i stylistyczne wskaźniki orędzia obu grup się różnią? Jakie zmiany zaszły w przekazie pozawerbalnym? Jaką wizję kraju, obywatela, świata kreują nadawcy?” Itd. Odpowiedzi na pytanie, „czy w orędziu jako gatunku zaszły jakieś zmiany?” (str. 4) szukałabym właśnie w realizacji wzorca gatunkowego orędzia i ewentualnych odstępstwach od niego. Informacje na temat orędzia jako gatunku zostały w pracy Julii Ostapenko rozproszone, umieszczone są we wstępie (str. 6), w rozdziale 4.3 przy omawianiu funkcji wypowiedzi (str. 41), w rozdziale II.1 (*Orędzie jako gatunek dyskursu politycznego*) oraz w rozdziale III. 2. 3 (*Kompozycja orędzia*). W tym ostatnim Autorka wskazała za Richardem Wittsackiem schemat przemówienia, który – jak sądzę – uznała za wzorzec kanoniczny – by przywołać terminologię Marii Wojtak – dla analizowanego gatunku. Zostało to jednak jedynie skromnie zasygnalizowane w ostatnim zdaniu na str. 60 i nigdzie później w sposób wyraźny Autorka nie odwołuje się do tych ustaleń teoretycznych, by wskazać wzorce alternacyjne czy adaptacyjne. Takich „porzuconych”, choć bardzo interesujących wątków, jest w pracy więcej, np. problem tożsamości, zasygnalizowany jedynie na jednej stronie (67). Przy omawianiu metafory warto byłoby wykorzystać klasyczną pracę G. Lakoffa i M. Johnsona (która *nota bene* znajduje się w wykazie literatury), w koncepcji słów kluczowych – ważną rozprawę Anny Wierzbickiej (*Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*, 2007)

#### **Podstawa materiałowa rozprawy**

Podstawę materiałową pracy Julii Ostapenko stanowią orędzia noworoczne ośmiu

prezydentów. Jak pisze sama Autorka we wstępie, „Analizie zostały poddane po dwa orędzia każdego z prezydentów. Pierwsze pochodziło z roku osiągnięcia niepodległości przez poszczególne państwa, [...], drugie zaś z roku 2015, po blisko 25 latach od tego doniosłego wydarzenia” (str. 4). Doceniając koncepcję Autorki, by porównać i zestawić ze sobą dwa – krańcowe ze względu na uwarunkowania społeczno-polityczne – orędzia, mam wątpliwości, czy taki dobór próby badawczej umożliwia odpowiedź na wszystkie stawiane przez Autorkę pytania. Na kształt orędzi prezydentów ma bowiem wpływ nie tylko krańcowo różna sytuacja, ale także np. osobowość prezydenta, której Autorka zdaje się nie brać pod uwagę, mimo że za Arystotelesem wskazuje na środki przekonywania, które zależą m. in. od charakteru mówcy (str. 39). Sądzę, że analiza większego materiału, czyli orędzi wygłaszanych co roku przez prezydentów 4 państw (co stanowiłoby w sumie ok. 100 tekstów) oparta byłaby na bardziej reprezentatywnym materiale badawczym i umożliwiłaby wyciągnięcie bardziej precyzyjnych wniosków, z uwzględnieniem takich zmiennych, jak: wykształcenie i zawód polityka, aktualna sytuacja społeczno-polityczna kraju itp. Analiza stu tekstów mieściłaby się idealnie także w zapoczątkowanej przez Władimira Proppa koncepcji analizy morfologicznej tekstu, którą – co prawda nie powołując się na badacza – próbuje Autorka przeprowadzać. Widzę to jednak jako interesujące zadanie dla Autorki na przyszłość.

#### **Część teoretyczna rozprawy**

Jak już wspomniałam w części teoretycznej pewien niedosyt budzi rozdział dotyczący dyskursu. Definiując go, Autorka powołuje się na kilka prac, m. in. Marcina Poprawy, Michela Foucault, Mirosława Korolki, Bożeny Witosz oraz do słowników (*Słownika terminów literackich* oraz *Praktycznego słownika języka polskiego* pod red. H. Zgółkowej). Odwróciłabym tu kolejność tak, by wyjść od potocznego, utrwalonego w słownikach języka polskiego pojmowania dyskursu, aż do ujęć teoretycznych, m. in. Teuna van Dijka (*Dyskurs jako struktura i proces*, 2001), Janiny Labochy (*Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, 2008), Urszuli Żydek-Bednarczyk (*Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, 2005) – by wymienić tylko kilka przykładowych pozycji. Rozdziały dotyczące języka polityki oraz manipulacji i perswazji zostały napisane w wykorzystaniem większej literatury przedmiotu, choć tu też na czoło wysuwają się dwie pozycje: Ireny Kamińskiej-Szmaj oraz Bogusławy Dobek-Ostrowskiej. Przy omawianiu terminów perswazja i manipulacja warto byłoby przywołać m. in. prace Marka Tokarza (np. *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, 2006), w podrozdziale dotyczącym kategorii swój-obcy – monografię Pawła Nowaka (*SWOI i OBCY w językowym obrazie świata. Język publicystyki polskiej z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych*, 2005).

Wielość poruszanych problemów teoretycznych, jak już wspomniałam, z jednej strony ukazuje Autorkę jako badaczkę ambitną, świadomą uwikłania analizowanego gatunku w sytuację, z drugiej – stanowi niebezpieczeństwo potraktowania ich pobieżnie i skrótowo, przed czym Autorce

nie zawsze udało się uchronić.

### **Metodologia**

W dosyć dużej, liczącej ok. 25 stron, części III Doktorantka przedstawiła opis metod semiotycznej analizy tekstu. Orędzia noworoczne prezydentów Autorka – słusznie – potraktowała – jako znak (właściwie makroznak), w którym wskazała znaki (właściwie kody): językowy, ikoniczny (w ujęciu Autorki: obraz) oraz dźwięki. Tu także Autorka, powołując się na prace Teresy Skubalanki, pisze o funkcjonowaniu orędzia noworocznego między piśmiennością a oralnością. W tym miejscu warto byłoby sięgnąć po prace Jerzego Bartmińskiego, Kazimierza Ożoga, a przede wszystkim Waltera Onga, który wprowadził termin „wtórnej oralności”, podkreślał znaczenie formuł, o których Autorka nie pisze, a które nieuchronnie muszą pojawiać się w kontekście noworocznego składania życzeń.

W części metodologicznej, zgodnie z tematem rozprawy, oczekiwałabym wyraźniejszego odniesienia do ustaleń semiotyki, w tym do koncepcji różnych kodów, nie tylko werbalnych, ale i niewerbalnych, które w analizie bierze Autorka pod uwagę, np. kinezykę (gesty wykonywane przez prezydentów), proksemikę (przestrzeń), parajęzyk (elementy prozodyczne) lub warto byłoby wyeksponować (np. okulestykę – kontakt wzrokowy z odbiorcą). W zakresie semiotyki warto byłoby przywołać prace np. Umberto Eco, Daniela Chandlera, Macieja Czerwińskiego.

Analizując przemówienia poszczególnych prezydentów oraz dokonując w rozdziale V ich porównania, Autorka z godną podziwu konsekwencją stosuje wskazane wcześniej kroki. Analiza składa się więc z czterech etapów: analizy morfologicznej, retorycznej, elementów suprasegmentalnych oraz ikonicznej. Nie wiem, czy taka kolejność jest najlepszym rozwiązaniem. Moim zdaniem, należałoby zacząć od elementów pragmatycznych i niewerbalnych (analiza ikoniczna: kinezyczna, proksemiczna, okulestyczna, parajęzykowa), by przejść do elementów strukturalnych (werbalnych): analiza morfologiczna i retoryczna. Zakładam jednak, że Autorką kierowała inna zasada uporządkowania kolejnych kroków analizy.

W analizie morfologicznej Doktorantka stosuje analizę ilościową, badając stopień prostoty tekstu poprzez wskazanie ilości zdań krótkich, średnio długich oraz długich. Wydaje się, że warto by tu uwzględnić typ zdań, np. wyznacznikiem prostoty wydają się typowe dla języka mówionego zdania współrzędnie złożone, na co wskazywał Walter Ong, pisząc, że oralność charakteryzuje się właśnie nagromadzeniem i addytywnością zamiast upodrzednienia. W tejże analizie Autorka wylicza także wskaźnik konkretności tekstu poprzez stosunek liczby rzeczowników kończących się na -cja, -ość, -ia, -ika, -yka, -izm, -ra, -nie do liczby wszystkich rzeczowników występujących w tekście. Analizę morfologiczną kończy każdorazowo refleksja na temat kompozycji orędzia.

W analizie retorycznej Doktorantka bada figury słów i myśli, środki perswazji, metafory, wartościowanie, słowa kluczowe. Analizując wartościowanie, Autorka występujące w orędziach

wyrazy przedstawia w tabeli, wskazując te o konotacji pozytywnej i negatywnej.

Analiza elementów suprasegmentalnych obejmuje tempo mówienia. Autorka wylicza ilość słów wymawianych na minutę i porównuje z przeciętną szybkością mówienia człowieka. W tym miejscu często pojawia się formuła: „W swoim wystąpieniu orator wykorzystywał zmianę natężenia, robił przerwy w mówieniu (zmieniał szybkość) oraz zmieniał barwę głosu, podkreślając pewne wyrazy” (np. str. 102). Zaciekawiony tymi wnioskami czytelnik chciałby zapytać, kiedy, a przede wszystkim dlaczego orator robił przerwy w mówieniu, jakie wyrazy podkreślał? Analiza elementów suprasegmentalnych obejmuje także gesty oraz wygląd prezydenta. Analizując wizerunek Lecha Wałęsy, nie zauważyła Autorka wpiętego w klapę marynarki prezydenta obrazka Matki Boskiej. W kontekście analizowanych przemówień warto byłoby w zakończeniu pokazać, jaki ogólny wizerunek kreuje w orędziu noworocznym każdy z prezydentów. Autorka wspomina o tym, jednakże raczej mimochodem i dość skromnie.

Jak wspominałam, na uwagę zasługuje konkretna, konsekwentnie przeprowadzona według przyjętego wzorca analiza orędzi poszczególnych prezydentów. Bez wątpienia autem pracy jest próba zastosowania analizy ilościowej dotyczącej prostoty i konkretności mówienia. Analityczne umiejętności Autorki, Jej skrupulatność, dokładność i konkretność oddają nie tylko zastosowane przez Nią metody, ale i tabele, w których Doktorantka prezentuje wyniki swoich analiz. Niedosyt budzi pewna schematyczność analityczna, w którą Autorka wpadła, stosując – skądinąd ciekawy i wartościowy – wzorzec analizy. Schematyczność ta powoduje, że niektóre interesujące wątki zostały niedointerpretowane, np. zwroty adresatywne stosowane przez różnych prezydentów ukazują odbiorców orędzi w różnych perspektywach i budują różny rodzaj kontaktu nadawcy z odbiorcą.

#### **Kwestie językowe i techniczne**

Na koniec kilka uwag dotyczących języka rozprawy i błędów technicznych. Rozprawa napisana jest poprawną polszczyzną naukową. Pojawiają się w niej literówki (np. kropki – zamiast kroki - badawcze – str. 60) i błędy ortograficzne (np. zapis Polaków – z małej litery na str. 47, Cechom – przez h, na str. 48, Ukrainca – z małej litery – str. 51, leksemu opisowo-wartościujące – przez ó – str. 72) oraz cytowanie dobrze dostępnych opracowań w języku polskim z drugiej ręki, np. Borkowskiego z 1995 za Tokarskim – str. 29, Grzegorzycowej z 1991 za Kamińską-Szmaj – str. 31, Bartmińskiego z 1998 za Tambor, Schaffa z 1981 z Brzezowską – str. 73).

Podsumowując, Julia Ostapenko podjęła interesujący badawczo i analitycznie temat. Warto docenić próbę ujęcia orędzia noworocznego w szeroko rozumianej perspektywie semiotycznej. Bez wątpienia dużym atutem pracy jest propozycja wielostronnej analizy semiotycznej. Dysertacja nie jest co prawda oparta jest na obszernym materiale tekstowym, ale warto odnotować kompetencje językowe Autorki, które pozwoliły jej dokonać analizy komparatystycznej. Doktorantka wykazała

się cennymi umiejętnościami w zastosowaniu analizy ilościowej oraz jakościowej.

Mimo zgłoszonych uwag, które mają charakter uzupełnień czy propozycji do wykorzystania w przyszłej pracy badawczej Autorki, uważam, że rozprawa mgr Julii Ostapenko spełnia warunki określone w art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, dlatego **wnoszę o dopuszczenie p. mgr Julii Ostapenko do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Marta Wójcicka